

Jak nie na wnuczka, to na policjanta... oszuści nie odpuszczają

Data publikacji: 12.12.2014 9:00

Cieszyńska policja kolejny raz przypomina o zagrożeniach jakimi są różnego rodzaju wyłudzenia pieniędzy, głównie od seniorów. Oszuści podający się za krewnych i usiłujący pod byle pretekstem wyłudzić pieniądze od starszych osób znów dają o sobie znać. Bądźcie ostrożni, gdy nagle zadzwoni krewny i poprosi o pilną pożyczkę!

□

Jak informuje st. asp. Rafał Domagała w powiecie cieszyńskim ostatni przypadek wyłudzenia pieniędzy metodą na "wnuczka" odnotowano w listopadzie. - ***Oszust, który zadzwonił do mieszkanki Cieszyna podawał się za syna. Utrzymywał, że spowodował wypadek drogowy, a pieniądze są mu potrzebne na rekompensatę szkód dla poszkodowanego. Kobieta straciła ponad 20 tysięcy złotych. Natomiast kilka dni temu oszuści ponownie dali o sobie znać na terenie powiatu bielskiego.*** – mówi Domagała

Metoda „na wnuczka” charakteryzuje się tym, że przestępca podaje się za krewnego. Dzwoni do ofiary mówiąc, że jest np. Jej wnukiem, synem... Tak prowadzi rozmowę by przekonać, że faktycznie jest tą osobą, za którą się podaje. - ***Oszuści, to nie tylko mężczyźni!*** – zauważa rzecznik prasowy cieszyńskiej policji i dodaje, że z reguły pod pozorem nagłego nieszczęścia (np. wypadek samochodowy, porwanie, choroba), zwraca się z prośbą o natychmiastową pomoc finansową. Oszust prosi o przygotowanie gotówki do odbioru z mieszkania ofiary lub wykonanie przelewu na konto bankowe albo nawet wspólne wyjście do oddziału banku, aby wypłacić pieniądze z konta.

W większości przypadków oszust podszywa „zaufaną osobę”, mówiąc, że nie może po pieniądze przyjechać osobiście, ale za chwilę przyjedzie po nie jakiś znajomy. Ofiara, wierząc że pomaga komuś bliskiemu w potrzebie, zostaje okradziona.

W ostatnim czasie nową metodą oszustów jest tzw. kradzież „na policjanta”. Sprawcy wykorzystują zaufanie społeczeństwa do funkcjonariuszy Policji i wyłudniają pieniądze od starszych osób. Sposób działania sprawców jest podobny jak "na wnuczka". Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna - podając się za funkcjonariusza CBŚ lub Policji. - ***Przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony. Nalega, aby osoba pokrzywdzona wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie lub prosi o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta.*** – opisuje rzecznik.

Ponadto „fałszywy funkcjonariusz” przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji rozpracowania oszusta. Przestępca podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował. Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępca znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary.

Każdy, kto zetknie się z podobnym sposobem działania przestępców, powinien natychmiast skontaktować się z najbliższą jednostką policji pod numer: 997 lub 112.

(red)